

Albin Koprucki  
(UMCS)

**Mariusz Korzeniowski, *Za Złotą Bramą.*  
*Działalność społeczno-kulturalna Polaków w Kijowie*  
*w latach 1905-1920, Lublin 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu*  
*Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 621***

Ta obszerna monografia, stanowi owoc wieloletnich badań i studiów w archiwach krajowych i zbiorach bibliotecznych w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Kijowie i Petersburgu. Jednak przede wszystkim Autor wykorzystał źródła przechowywane w archiwach kijowskich. Cennym uzupełnieniem do opracowania dzieła była prasa – około 50 tytułów ukazujących się w Kijowie, Petersburgu, Moskwie, Mińsku, Charkowie, Lwowie, Żytomierzu, Krakowie, Warszawie. Kwerenda archiwalna i biblioteczna, studia nad literaturą przedmiotu (wspomnienia, pamiętniki i opracowania) pozwoliły na zebranie imponującego materiału faktograficznego i wartościującego, a następnie po jego weryfikacji, opracowaniu i analizie pozwoliło na gruntowne i bardzo szczegółowe analityczne przedstawienie tego problemu, pierwsze, nie tylko w naszej ale i europejskiej literaturze naukowej. Jest to książka niezwykle wartościowa z racji osnowy faktograficznej, ale także opisowo-analitycznej i dlatego wydawało się celowe, by dzieło to upowszechnić na łamach „Wschodniego Rocznika Humanistycznego”, chociaż książka wydana została, w małym nakładzie, przed trzema laty.

Autor w tej monumentalnej pracy zanalizował wielopłaszczyznową aktywność społeczno-kulturalną, wydawniczą (prasa), edukacyjną, humanitarną i samopomocową, prowadzoną wśród społeczności polskiej w Kijowie w pierwszych dwóch dekadach XX wieku. Swoje rozważania nad ludnością polską w tym mieście lokuje na tle rozwoju miasta, wielonarodowego, wielokulturowego i wielojęzykowego (Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Niemcy, Francuzi, Żydzi, a także wiele pomniejszych grup etnicznych). Ludność miasta w analizowanym okresie rozwijała się bardzo dynamicznie, od 2300 w latach 1811-1817, do 44 600 w 1840 roku, 319 000 w 1902 roku, 334 474 w 1905 r. i 626 313 osób w 1914 r. Kolonia polska w Kijowie rozwijała się bardzo prędko. Szacuje się, że latach 1897-1914 liczba Polaków powiększyła się z 16 800 osób do 44 400, a nawet 49 tysięcy, a więc z 7,4% do 9,9% ludności miasta. Według innych szacunków liczbę Polaków określano na 60 tys. osób. Na tę wielkość składali się Polacy miejscowi, mieszkający tu i pracujący od pokoleń i ci, którzy napływali tu w różnych okolicznościach w poszuki-

waniu pracy i możliwości awansu społecznego. Polska grupa etniczna w tym mieście to najpierw migracja wewnętrzna zdeklasowanej szlachty, która nie potrafiła się adoptować do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej po uwłaszczeniu włościan w 1861 roku i represjach po upadku powstania styczniowego, szukała swojego miejsca w Kijowie, trzecim po Moskwie i Petersburgu mieście w Imperium. Drugą grupę stanowili przedstawiciele różnych firm i banków, dostrzegając swoją szansę w rozwoju gospodarczym miasta i całej prawobrzeżnej Ukrainy. Wreszcie magnesem przyciągającym tu Polaków z Wołynia, Podola i guberni kijowskiej były aspiracje edukacyjne i łatwiejsze jak gdzie indziej ich realizowanie. Zgodzić się trzeba z Autorem, że ukształtowana „społeczność polska, która dzięki przedsiębiorczości, obecności w niej ludzi zapobiegliwych, o odpowiednim wykształceniu i wyżej rozwiniętej świadomości narodowej stała się liderem, a tym samym miała istotny wpływ na bieg życia polskiego zarówno w Kijowie, jak i w guberniach podolskiej, wołyńskiej i kijowskiej, a także lewobrzeżnej Ukrainy” (s. 27).

Liczebność Polaków w tym mieście znacznie się powiększyła po wybuchu pierwszej wojny światowej, gdy napłynęły tu rzesze uchodźców z Królestwa Polskiego i Galicji, a także przemieszczających się z głębi Rosji „przedstawiciele starej i nowej emigracji oraz reemigrantów z Wołynia, Podola, wracających w tym okresie do swoich domostw”. Ustalenie liczby uchodźców jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Dane szacunkowe mówią o ponad 600 tys., a nawet jednym milionie ludzi, w większości przymusowo skazanych na opuszczenie kraju. Ilu się zatrzymało w Kijowie? trudno określić. Według danych Centralnego Komitetu Opieki z guberni Królestwa Polskiego miało dotrzeć w głąb Rosji, między innymi z guberni lubelskiej 59 540 osób, z guberni chełmskiej 47 984 osoby, a do miasta przybyło w czasie wojny około 40 tysięcy Polaków. Autor podziela pogląd, że w 1914 roku wśród 40 tys. katolików znajdowało się 9000 przedstawicieli szlachty, 1200 kupców, 5600 ziemian, 6700 osób pochodzenia wiejskiego oraz ponad 20 tys. mieszczan (s. 39). Przytoczone dane świadczą najwymowniej o zróżnicowaniu społecznym Polaków w Kijowie z dominantą inteligencji (28%). Około 10 000 osób i ważne miejsce w grupie Polaków odgrywało ziemiaństwo silnie powiązane z kijowskimi Polakami i „aktywnie uczestniczyło w ich życiu oraz w wydarzeniach towarzyskich, społecznych, gospodarczych i politycznych (...) nadając mu poprzez swój udział odpowiednią rangę i oprawę” (s. 41). Znaczną grupę Polaków w Kijowie stanowili robotnicy – fabryczni i rzemieślnicy. Przed wojną robotnicy polscy stanowili powyżej 15% ogółu zatrudnionych w przemyśle, a w niektórych zawodach (giser, ślusarz) ponad 50% pracujących. Natomiast inteligencja – to lekarze, adwokaci, inżynierowie, pisarze, zajmowali wysokie stanowiska w grupie wolnych zawodów, ale też w przemyśle, w świecie techniki, w handlu i w rolnictwie. Na zakończenie tej jakże ważnej części swojej pracy Autor konstatuje: „Kijów zaś ten dawny, także polski Kijów przetrwał w sercach jego polskich mieszkańców i istnieje „prawem pamięci i literatury”, ale też dodajmy prawem przywrócenia mu własnej, prawdziwej historii, w której polska obecność świadczy zaledwie o fragmencie, ale jakże istotnym jego dziejów” (s. 59).

W kolejnych partiach tej pracy Autor poddał analizie wielopłaszczyznową aktywność Polaków w Kijowie, zwracając uwagę na ich przedsiębiorczość, energię, aktywność, zapał, kreatywność i inwencję organizacyjną w powoływaniu różnorodnych organizacji, mających na celu dbałość o polski interes narodowy, społeczno-gospodarczy i kulturalny (kulturę, oświatę, mowę ojczystą, a w latach wojny samopomoc materialną najbardziej potrzebującym). Kreatywność Polaków w Kijowie zadziwiała swoją

niespożyta siłą. Wystarczy tylko przywołać organizacje działające w duchu altruizmu i codziennej pomocy drugiemu niezależnie od jego statusu społecznego, ale będącego w potrzebie. Aktywność ową prowadziło Rzymsko-Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, Kijowski oddział Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, w tym działalność w samym mieście, Centralny Komitet Obywatelski guberni Królestwa Polskiego, akcja ratownicza CKO w guberni kijowskiej, Polski Komitet Pomocy Sanitarnej, Polski Lwowski Komitet Ratunkowy i jego nadzwyczajna aktywność w okresie 1915-1918, wreszcie Rada Okręgowa Kijowska i jej działalność. Angażowały one dziesiątki osób w niesieniu pomocy innym, w zdobywaniu środków finansowych i materialnych, by tylko przetrwać te trudne czasy, i to się udało.

Polacy w Kijowie wielką uwagę przykładali do edukacji, upatrując w tym drogę do społecznego awansu i dbałości o polską tożsamość. Służyły temu celowi: Polskie Towarzystwo „Oświata” i jego nadzwyczajna aktywność w tym zakresie w latach 1909-1914, dbająca o rozwój szkolnictwa polskiego między wybuchem wojny a rewolucją lutową. Swoją aktywność zaznaczyła sekcja Szkolna Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, a także aktywność oświatowa Centralnego Komitetu Obywatelskiego w guberni kijowskiej oraz akcja oświatowa Rady Okręgowej w Kijowie. Organizowano kursy nauczycielskie, bo przecież zapotrzebowanie na dobrze przygotowanych nauczycieli było ogromne. Analizie poddano szkolnictwo polskie i organizacje oświatowe w Kijowie, w bardzo trudnym okresie, po rewolucji lutowej i w okresie wojny domowej, wykazując niesłychane możliwości adaptacyjne Polaków w okresie zawirowań rewolucyjnych i dbałość o siły duchowe Polaków, wskazując na rolę Polskiej Macierzy Szkolnej. Aktywność na polu edukacyjnym nie pominęła szkoły wyższej, a tu Polskie Kursy Naukowe i Polskie Kolegium Uniwersyteckie. Z powyższego wynika, że działalność oświatowa docierała do polskich dzieci i młodzieży, w tym także studentów oraz przygotowaniu kadry pedagogicznej. Ta sfera działalności i aktywności miała w ówczesnych realiach społeczno-ekonomicznych i politycznych, nie mniejszą niż wspomaganie materialne zubożałych Polaków, a w perspektywie dalszej znacznie większą rolę.

W tym ciągu myślowym znajdowały się inicjatywy i przedsięwzięcia prasowe. Autor słusznie pisze: „Rozwój prasy polskiej na Ukrainie po rewolucji 1905 roku należy uznać za najważniejsze osiągnięcie miejscowej ludności polskiej. W ciągu kilkunastu lat podjęto, mniej lub bardziej udane próby założenia tytułów prasowych, tj. dzienników, tygodników, dwutygodników, miesięczników, stanowiących jeden z zasadniczych elementów życia narodowego, ale jakże ważnego źródła informacji o świecie, sprawach gospodarczych, wydarzeniach politycznych, itp.” O sobie także i sprawach polskich, co dziś jest znakomitą dokumentacją życia i aktywności polskiej w Kijowie, tej naddnieprzańskiej Metropolii tamtych lat. I chociaż wiele z tych inicjatyw i tytułów prasowych nie sprostało wymogom życia, były jedynie efemerydami i znikaly szybko, jak meteory na nieboskłonie, z rynku wydawniczego i z mapy polskiego czasopiśmiennictwa miasta, są świadectwem żywotności Polaków w Kijowie. Przypomnijmy za Autorem najważniejsze tytuły prasowe nad Dnieprem, a więc „Dziennik Kijowski”, a z prasy konserwatywno-prawicowej: „Kresy”, „Nasza Przyszłość”, „Nowiny”, „Zjednoczenie”, „Przegląd Polski”. Natomiast tytuły prasy demokratycznej to: „Głos Kijowski”, „Świt”, „Goniec Kijowski”, „Przegląd Krajowy”. W krainie humoru i dowcipu oraz satyry brylowały: „Biały Paw”, „Mucha”, „Krokodyl Ukraiński” i „Diabeł Kijowski”. Ukazywała się również prasa zawodowa: „Praca Współczesna”, „Zjednoczenie”, a także prasa ka-

tolicka: „Lud Boży”, „Głos Katolicki”, Słowo Katolickie”. W latach wojny doszły nowe tytuły: „Kłosy Ukraińskie”, „Nasz Świat”, „Świat Kobiety” – „Przedświt”, „Młodzież” i „Harce”. Autor nie zapomniał o innych polskich inicjatywach prasowych z całego omawianego okresu, o prasie polskiej po rewolucji lutowej, pismach lewicowych kierowanych do robotników, o czasopiśmie specjalistycznych i naukowych, wreszcie o kalendarzach i jednodniówkach. Otrzymaliśmy bardzo kompetentny obraz polskiej prasy w Kijowie, a liczba tytułów wprawdzie może w zdumienie po latach, wywołując refleksję, iż mogły one obdzielić niejedno państwo i pytanie, skąd ówczesni Polacy w Kijowie czerpali energię? w tych przecież niełatwych czasach, by tej problematyce poświęcić czas, środki materialne. Wydaje się, że dostrzegali potęgę i siłę ówczesnych mediów. A ponadto była to chęć podtrzymania tożsamości narodowej i kulturalnej polskiego stanu posiadania, tak mocno zakorzenionego w historii miasta i wkładu w jego społeczno-gospodarczy, kulturalny i cywilizacyjny rozwój.

W rozdziale piątym: „Aktywność społeczna i kulturalna” zwraca uwagę że: „Dynamiczny wzrost aktywności ludności polskiej na prawobrzeżnej Ukrainie, a w szczególności w Kijowie, była niewątpliwie następstwem wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku oraz wprowadzonych przez carat reform społecznych i politycznych. Do sformułowania tej opinii skłania cały szereg przedsięwzięć, które podjęli Polacy, a w istocie ich elity, tj. przedstawiciele ziemiaństwa, inteligencji i duchowieństwa w większości szlacheckiej proveniencji. Powstanie warunków do prowadzenia legalnej działalności zaowocowało powołaniem organizacji kulturalnych, oświatowych, zawodowych, naukowych, rozwojem prasy itp.” (s. 365). Tezę tę dokumentuje życiem i aktywnością polskich organizacji w Kijowie w latach 1905-1914, w tym Polskiego Klubu „Ogniwo”, Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego („Patagonia”), Kijowskiego Polskiego Koła Kobiet (Koła Kobiet Polek), Stowarzyszenia (Związku) Równouprawnienia Kobiet, Polskiego Towarzystwa Kolonii Letnich, Kijowskiego Koła Polskich Literatów i Dziennikarzy, Towarzystwa „Związek Polski”, Polskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki, Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Szpitala rzymskokatolickiego w Kijowie, Polskiego Towarzystwa Naukowo-Prawnego, Towarzystwa Pomocy Studentom Polakom Uniwersytetu Kijowskiego, Polskiego Klubu Przemysłowo-Technicznego (Polskiego Towarzystwa Przemysłowo-Technicznego), Towarzystwa Przyjaciół Pokoju, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu (Banku) „Samopomoc”. Autor poddał analizie i opisowi polskie organizacje gospodarcze, kulturalne, naukowe, społeczne i zawodowe w Kijowie w latach 1914-1919, a w tym: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy w Wyszukiwaniu Pracy dla Rolników, Leśników i Pracowników Przemysłu („Przyszłość”), Kijowski oddział Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Pracowników Polskich, Związek Polaków Pracujących we Wszechrosyjskim Związku Ziemstw, Polska Spółka Spożywcza „Chleb”, Polskie Towarzystwo Akcyjne dla Handlu Zewnętrznego, Towarzystwo Przemysłowców i Kupców Polskich, Polskie Stowarzyszenie Drukarzy i Pokrewnych Zawodów na Ukrainie, Związek Szewców Polskich im. Jana Kilińskiego, Polskie Towarzystwo nad Zabytkami Przeszłości, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze na Rusi, Towarzystwo Popierania Polskiej Kultury i Nauki na Rusi, Polskie Towarzystwo Naukowe. W końcu organizacje wojskowe: Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego, Polska Liga Pogotowia Wojennego, Towarzystwo Popierania Polskiej Wiedzy Wojskowej, Związek Opieki nad Jeńcami Polakami. W zakończeniu tego rozdziału scharakteryzował polskie drukarnie, księgarnie, biblioteki, ale także Teatr Polski w Kijowie w latach 1905-1920, Stały Teatr

w Kijowie Franciszka Rychłowskiego (1912-1918), Nowy Teatr Polski, Teatr „Studia”, a także inne polskie teatry w mieście. Autor przypomniał bardzo imponujący wykaz polskich organizacji i instytucji społeczno-kulturalnych, zawodowych i wojskowych odzwierciedlających aktywność społeczności polskiej w Kijowie. Nawet gdyby wielu organizacjom i stowarzyszeniom nie udało się przetrwać próby początkowego entuzjazmu, to i tak najwymowniej dowodzą aktywności Polaków w mieście nad Dnieprem, tak silnie wpisanym w ich biografie.

Ostatnia część pracy poświęcona została organizacjom młodzieżowym i pracującym z dziećmi i młodzieżą. Autor przypomina, że: „Wzrost aktywności społeczności polskiej uzupełniały i rozwijały wysiłki prowadzące do zorganizowania dzieci, młodzieży gimnazjalnej i studentów – Polaków, mieszkających i uczących się w Kijowie. Strukturyzacja pozaszkolnej i pozauniwersyteckiej codzienności nie tylko służyła wypełnianiu wolnego czasu, ale przede wszystkim rozbudzaniu i umacnianiu polskości. (...) Warto jednakże zauważyć, że powstające organizacje, nie pomijając ruchu skautowskiego, stanowiły odbicie głównych orientacji politycznych nurtujących ówczesne środowisko polskie w Kijowie, a więc narodowej, demokratycznej i socjalistycznej” (s. 483). Tezę ową dokumentuje analiza polskich organizacji młodzieżowych, a mianowicie: harcerstwa w latach 1915-1918, organizacji młodzieżowych i studenckich, takich jak: Korporacja Studentów Polskich, „Polonia”, „Filarecja” i „Bratnia Pomoc”, a także inne organizacje, w tym Korporacja Uczniowska.

Na zakończenie swoich uwag o tej wyjątkowej urody publikacji, pragnę podkreślić, że zawiera ona mnogość nazwisk na trwałe wpisanych w dzieje polskiej grupy w Kijowie, czynnie pracujących w przywołanych organizacjach i stowarzyszeniach, uwidocznionych w indeksie nazwisk, pracujących również w polskiej prasie. Wiele wymienionych osób pracowało w wielu organizacjach z godną podziwu energią i oddaniem na rzecz środowiska czy prowadzonych akcji. Niezależnie od statusu społecznego i ekonomicznego czy prestiżu wpisywali się oni, elita polskiego skupiska w Kijowie, dawniej osiadłego czy czasowo tu przebywających i pisała historię własną, własnej rodziny, rodu, osób świeckich i duchowieństwa katolickiego, inteligencji i ziemiaństwa, pokolenia dojrzałego i młodzieży – tworzyli i walczyli w imię dobra wspólnego i dla pomyślności całego polskiego skupiska. W konstatacji pisze Autor, że: „Po znalezieniu się nad Wisłą wielu emigrantów, zwłaszcza czołowych przedstawicieli kijowskiej społeczności, odgrywało wybitną rolę w dziejach II Rzeczypospolitej. Utraciwszy niejednokrotnie dorobek całego swojego życia, mając niekiedy poważne trudności z odnalezieniem się w realiach bynajmniej nie kresowej rzeczywistości i polskości, podjęło pracę na rzecz odrodzonej ojczyzny” (s. 584). W pełni należy podzielić tę uwagę Autora monografii. Dodam, że praca, zawierająca mnóstwo faktów, czasem drobiazgowych, organizacji i nazwisk, napisana została bardzo rzeczowo i refleksyjnie zarazem, zredagowana komunikatywnie i ciekawie. Słowa uznania należą się Wydawnictwu UMCS za profesjonalizm w wydaniu tej publikacji. Jej niezaprzeczalnym dodatkowym walorem jest świetna dokumentacja, uwidoczniona w przypisach i bibliografii, świadcząca o świetnej znajomości źródeł archiwalnych ze zbiorów polskich, ukraińskich, rosyjskich, a także litewskich i białoruskich oraz literatury naukowej przedmiotu, badań prasy i publicystyki. Rekomendując tę pracę Czytelnikowi, bo sama się wypromowała, jestem świadom że jest to dzieło wartościowe i cenne, dające świadectwo tożsamości polskiego środowiska w Kijowie w omawianych latach, jego kreatywności w budowaniu wie-

lobarwnego obrazu i miejsca tej społeczności w wielokulturowym i wielonarodowym Kijowie w dwóch pierwszych dekadach XX stulecia oraz ich jakże ścisłych związków z przeszłością miasta i historią narodową Polaków.